



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Irena Lipowicz

Warszawa... 24. IV. 2014.

V.816.16.2014.MS

**Pan**  
**Rafał DUTKIEWICZ**

**Prezydent Miasta Wrocławia**

*Szanowny Panie Prezydencie,*

Nie ustaję w dążeniu do znalezienia korzystnego dla wszystkich stron rozwiązania sytuacji kryzysowej, związanej z pochodzącymi z Rumunii Romami zamieszkującymi w koczowiskach na terenie miasta Wrocławia. Jest bowiem dla mnie oczywiste, że problem zapewnienia Romom z koczowisk odpowiedniej pomocy i wsparcia nie jest wyłącznie problemem lokalnym i wymaga odpowiednich działań także na szczeblu centralnym. Podejmowane przeze mnie wysiłki przyniosły pierwsze rezultaty. Właściwe w sprawie resorty, czyli Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji oraz Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, zainteresowały się opracowywanym przez miasto Wrocław programem adaptacyjnym, skierowanym do Romów z koczowisk. Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji podzieliło się również swoimi doświadczeniami w realizacji rządowego Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce. Program ten, jakkolwiek adresowany jest do Romów jako mniejszości etnicznej, może stanowić pewną wytyczną przy tworzeniu wspomnianego programu adaptacyjnego. W dalszym ciągu nakłaniam resorty do stworzenia spójnego algorytmu postępowania w przypadkach pojawienia się w Polsce większych grup migrantów wymagających szczególnej opieki ze strony państwa. Taki gotowy scenariusz, zgodnie z moim zamierzeniem, możliwy byłby do wykorzystania w podobnych sytuacjach w przyszłości.

Niezależnie jednak o stopnia zaangażowania administracji centralnej w sprawę Romów zamieszkujących koczowiska należy podkreślić zasadniczą rolę administracji lokalnej, czyli w tym wypadku miasta Wrocław, w rozwiązywaniu tego typu sytuacji kryzysowych. Wynika to bowiem ze złożoności zadań ciążących bezpośrednio na samorządzie terytorialnym. Nie sposób przy tym pominąć znaczenia, jakie w niniejszej sprawie ma przyznanie miastu tytułu Europejskiej Stolicy Kultury 2016. Z tytułem tym wiążą się bowiem pewne zobowiązania, dotyczące nie tylko promocji wielokulturowości, ale też sposobu rozwiązywania wynikłych na tym gruncie sporów. Ideą projektu ESK jest przecież wzajemne poznanie, zbliżenie i dialog Europejczyków, a miasta noszące tytuł ESK mają niepowtarzalną szansę wnieść swój wkład w rozwiązywanie kwestii ważnych dla kontynentu (cytat za stroną [www.wroclaw2016.pl/o-esk/idea-esk/](http://www.wroclaw2016.pl/o-esk/idea-esk/)). Taką kwestią niewątpliwie są migracje, a tzw. kultura przyjęcia migrantów jest częścią tej Kultury, której promowaniu służyć ma właśnie projekt ESK. Jestem pewna, że wypracowanie przez Miasto skutecznego i optymalnego dla wszystkich rozwiązania zaistniałej sytuacji będzie dla Miasta noszącego tytuł ESK niewątpliwym atutem.

Mając powyższe na uwadze zwracam się do Pana Prezydenta z prośbą o podjęcie wszelkich możliwych działań, które pozwoliłyby rozwiązać problem koczowisk w drodze porozumienia stron lub profesjonalnych mediacji. Nadzieję na to, że takie rozwiązanie nadal jest możliwe, daje przykład rodziny Pana Nicolae Stoica opisany w artykule pt. „Nowe życie Romów z koczowiska”, zamieszczonym w Gazecie Wyborczej z dnia 15 kwietnia 2014 r. Przykład ten udowadnia bowiem, że Romowie z koczowiska chcą zmienić swoją sytuację i że we współpracy z urzędnikami miejskimi są w stanie to uczynić.

4 Jasiemien

Jeno Jipon